KAPŁAN
BOGV WIERNY

PODŁVG SERCA Y DVSZY ONEGOZ
IASNIE WIELMOZNY

I. M. X. GOTTARD
IAN TYZENHAVZ

BISKVP SMOLENSKI, SVFFRAGAN Y KANONIK WILENSKI, HEBDOWSKIEY ABBATIEY ADMINISTRATOR &c. &c.

kazániem pogrzebowym
w Kośćiele Katedralnym Wilenskim 10 Oct.
repræsentowany

A

PRZESWIETNYM

ICHMOSCIOM EXECVTOROM

Ofiarowany

Przez X. Kazimierza Wiiuka Koiałowicza Societatis Iesu S. T. Doktora.

Drukowáno
w Wilnie w Typográphiey Akádemickiey
Cum licentia superiorum 1669.

Non recedet memoria eius, & nomen eius requiretur a generatione in generationem. *Eccl. 39.*

Prześwietnemu á w Bogu Nawielebnieyszemu

I. M. X. MIKOLAIOWI SLVPSKIEMV,

Biskupowi Gratianopolitanskiemu, Suffraganowi Białoruskiemu, Custoszowi Pralatowi, y Officiałowi Generalnemu Wilenskiemu

Prześwietnemu á w Bogu Przewielebnemu

I. M. X. TOMASZOWI GIRSKIEMV

Kantorowi Pralatowi Wilenskiemu, Plebanowi Swirskiemu.

Prześwietnemu á w Bogu Przewielebnemu.

I. M. X. EVSTACHEMV KOTOWICZOWI

Kanonikowi Wilenskiemu

moim Mośćiwym Pánom/ y Dobrodźieiom

ZE *śmierć, ludzką doczesność zamierzaiąca, przyiaźney miłośći, ná fundamenćie wzaiemnego cnot podobieństwa vgruntowaney, granic nie zakłada: vkazaliśćie iawnie, mnie, wielce Mośćiwi Panowie, gdy Wielkiemu á wiernemu Bogu kapłanowi Iaśnie Wielmożnemu* I. M. X. Gottardowi Tyzenhauzowi. *Biskupowi Smolenskiemu* executoriâ poteſtate *á oraz,* intimâ charitate, *ostatnie przyiaćielskie oddawzliśćie posługi. Ani tym vkontentowana Ww. Mm:* PP. *ku zeszłemu w Bogu przyiaćielowi przychylność, ále ią mnożąc, chćieliśćie ábym pamiątkę pożyćia y dokonania onego, podanym do ludźi kazániem, zatrzymać v czytelnikow vśiłował.* Nie *mego dowćipu, ktoremu y na kolorach wymowy, y ná proportiey godnego okazania rzeczy zchodźi, ta sztuka,* Idæam Heroicarum virtutum *wyrażáć: chyba żebym tylko prostym węglikiem, ksztaltem prostych malarzow, pierwsze iey lineamenta zawiodł:* zktorychby inni ok-

zia biorac, ná osoby Ww. Mm, Pánow oczy obracali, y to w czem nie potrafił, w żywych cnot konterfetach, wyrażono vpatrowali. Ták się bowiem zgoła rzecz ma, że co o zeszłym w Bogu I.M.X. Biskupie Smolenskim námienilem, to w W ściach Mm. PP. ná oko kadży baczyć może, y podięta szkodę, kapłanskich y Páńskich ozdob, obecnością podobnych cieszyć, ponieważ, Similitudo virtutum firmissimus amicitiæ nexus, & post funera vitalis amici imago. Niech boska nałaskawsza dobroczynność sprawi, áby Wm. Mm. PP. długo ku wielkiey ozdobie kościoła świętego, y ku pomnożeniu chwały swoiey zachowywaiac, wizerunkiem chwalebnych dźieł, żadze pospolite cieszyła? ia mało kształtna mowę moię, Ww Mm. PP. præsentuiac, w ten sposob, ná iáw się odważam: iż niedoloności moiey pewna ochronę od powagi Ww. Mm. PP. sobie obiecuię, ktorych się łasce z niegodnemi modłami, y vsługami moiemi, oraz z całym Zakonem pokornie polecam

Wmśćiow Mśćiwych PP. y Dobrodźieiow

Vniżony bogomodlca y Sługá

X. Kazimierz Wiiuk Koiałowicz
Soc: Iezu.

Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem, qui iuxta cor meum, & animam meam faciet, & ædificabo ei domum fidelem. 1. Reg. cap. 2. n 35.

Wzbudzę kápłaná wiernego / ktory podług sercá mego / y duszy moiey będzie się spráwowáł / y zbuduię mu dom wierny. 3 Xiąg krolew: z rozdź: 2.

O Czy mię myli / czyli niestáteczność doczesności ludzkiey / odmiáná widowiská / y oczy y serce ráźi? N. C. Co iest? Dźień temu trzeći / iáko Bog ná tym mieyscu / wzbudźał ná chwałę swoię kápłaná *a.* wiernego / á triumfuiąca Bazylika / wesele swoie iaśnieiącemi ozdobámi oświadczáłá; dźiśia zaś smutną żáłobą záchmurzona / cále ćiemnieie? Dźień temu trzeći / á szczęśliwe *b.* słupy / y ozdobne kolumny / niebo wspieráiące widźiáne były: dźiśia zaś / kolumna kośćioła Bożego w oczach nászych roztrácona leży? Dźień temu trzeći / á strzały sławá Sápieżyńska zahártowáne, wysoce po powietrzu buiáły; dźiśiá zaś połamane y przy smutney trunie porzucone leżą? Dźień temu trzeći / á brogiem *c.* w chwałę bogátym / ozdoby Biskupie otaczano: dźiśia zaś kátáfálkiem żyćia prożnym onę okrywáią? O ludzka prożności! o świátá odmienności! o práwdźiwe záwsze / ále dźiś widomiey / złote Ambrożego S. lib: 3. Hexam słowá, Hominis gloria præmatura ut flos, caduca quasi fænum, germinat vitæ viriditatem in specie, non in fructu

a. Poświęcanie na Biskupstwo Grattanopolitanskie I.M.X. Mikolaia Słupskiego Suffragana Białey Ruśi *b.* Familia Słupsciorum & Columnarum eadem *c.* stemma III. Domus Słupsciorum

soliditatē. cokolwiek w oczách śie świeći, nieświeći ále błyszczy; y iáko błyskawica we mgnieniu przemija: cokolwiek na pozor śie zieleni, ma wprawdźie kształt zieloności/ viriditatē in specie, ále niema in fructu soliditatem: gdyż owoc żywotá śmierć/ á tá często/ iáko y w teraznieyszym widowisku/ predká y doyrzałośći lat nie czekaiąca. Itakżeś/ o Jáśnie Wielmożny á w Bogu Przewielebny/ Smoleński Biskupie/ Suffraganie y Kanoniku Wileński, Zebdowskiego opactwá Administratorze/ Gottardźie Ianie Tyzenhauzie niespodźiánie zieloności lat srzednich pozbył? y tákże iáko cedr śliczny w buynośći wieku podćięty? y tákżeś nádźieie wielkie Oyczyzny/ ná twoiey godnośći szczęśliwie buiáiącey záśádzone/ predkim żywota odbieżeniem oszukał? Boleie nád tobą o śliczne świátło Jáśnie Wielmożnych Tyzenhauzow y Sapiehow ták rychło záćmione! boleie nád tobą/ o wielka ozdobo prześwietney Katedry Wileńskiey/ ták predko odebraná! bolcie nád tobą o zacna á iuż wygotowana kolumno senatu y kośćiołá Bożē/ ták popedliwą reką zmieyscá ruszona! á tym bárźiey boleie, iż to nád czym boleie/ powinienem opowiádáć. Przypominám iednák w tym/ co napisał wielki Biskup Medyolanu/ á kośćiołá powszechnego/ powszechny Doktor/ *de obitu Valent.* Etsi incrementum doloris sit, id quod doleas dicere, quoniam tamen plerumque in eius quem amissum dolemus, commemoratione requiescimus, videtur nobis in sermone reuiuiscere *Roscie* żal/ gdy mowá/ o tym ktorego stráty żáluiemy *roscie:* ale y tym żálu y mowy wzrostem/ zdáśie ten o ktorym mowimy/ wmowie ożywiáć. Nedznyż żywoćie/ w przemiiáiącey páčze mowy/ zostáwáć ożywionym/ iednák że wiecey nie zostáie wmocy/ niech tym kształtem mowá moiá bolesná/ Jáśnie Wielmożnemu w

Bo-

Bogu zeßłemu J. M. X. Biskupowi słuzy: co sie stánie/ gdy wywiodę/ iáko záwarta w słowiech ná początku záłożonych/ wielkiego w Izráelu kapłána y Biskupa Sadoká chwałá/ a. właśnie J. W. w Bogu zeßłemu/ J. M. X. Biskupowi Smolenskiemu zostáła. Westchnicie vpraßam/ zá mowiącym/ áby co rzekę/ nam żyiącym/ y zeßłemu w Bodze/ zbáwienno być mogło

Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem &c.

NIe ták pospolita/ iáko nie vważáiącym zdá sie/ nayduie sie miedzy ludźmi/ względem ludzi/ Fidelitas to iest cnotá wierności: y owßem ták o nie trudno/ żeby słußna káżdemu w konwersátiey codzienney/ prostá owę/ ále prawdziwa przestrogę przed sobą pisáć/ Fide, sed cui, vide: a niewiem czyby przyganić temu/ ktoryby z Hesiodem odezwał sie Ne fratri quidem fidem habendam. Lepiey iednak mámy trzymáć/ o ludzkiey względem Bogá wierności; lubo y wtey mierze/ podczas zpytáć/ o co zopytał zbáwiciel *Matth.* 24. Quis putas est fidelis servus ? *Psal.* 88. mowi Bog o Dawidźie: Inueni Dauid servum meum Nie mowi tylko/ mám Dáwidá sługę meᵒ, álbo ßczycę sie z Dawida sługi mego/ ále nálazłē Dáwidá sługę meᵒ: áby dał znáć/ iż nie lekko sługá wierny Dáwid sie náwinał/ ále go ßukáć y náydowáć, trzebá było: á z tąd ábychmy dochodźili/ iż y v Bogá nie iest nárázna sługi dobreᵒ wierność, náwet w sługách przedniemi godnościami vráczonych. Obiáśnia dosyć te prawdę Sámuel Prorok/ kiedy dáwßy deklaracią Sáwlowi, iż przy nim krolestwo nie miáło zostawáć/ przeto iż niewiernie z Bogiē postąpił, eo quod nō servaueris, quæ præcepit dominus, natychmiast

a. apud Cornel hic

o mia

o mianowanym iuż Dawidzie przydawa. Quæsivit dominus virum secundum cor suum. Szukał Pan męża podług serca swoiego. Czemuż to mowi szukał: á nie obrał tylko/ álbo záwołał: odpowiáda *Hug Cardin in psal.* 88. Tales enim, quærit dominus ad Prælationem. Nie trudnoć Panu Bogu o sługe y ochotniká/ á z włászcza ná godność, y Preláture: ále o sługe dobrego/ wiernego/ iákim był Dáwid, często przy trudno/ y przeto Tales quærit dominus ad prælationem. tákowych gdy ná Preláture potrzeba, poszukáć potrzebá, albo tworzyć, álbo od vmárłych záwoływáć/ iáko słowá záłożone kázánia rozumieć káżą Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem Że gdźli kápłan nie rządźi się wiernie ná kápłáństwie wielkim swoim/ ná Prelaturze/ ná Biskupstwie/ postáwię nowego kápłáná y Biskupa: á żebym tego dokázał/ będę go szukał miedzy vmarłemi/ y od nich go wskrzeszę. Coż: ábo máło ná świecie miał Bog/ nie tylko prostych ludźi/ ále Lewitow/ włásnych sług swoich/ áby z nich Biskupá obrał: przecie go miedzy vmárłemi szukáć miał krom wątpienia dosyć/ ále pokazuiąc trudność kapłánow á sług swoich ná thron swiętego zgodnych/ tákowego sposobu mowienia záżył/ iż miał zmartwych wskrzeszáć servum fidelem. Miedzy tákowemi iednák/ godnemi/ y rzádko náleźionemi kápłánámi á sługámi boskiemi wiernemi/ mamy słusznie liczyć J. W. J. M. X. Gottarda Iana Tyzenhauza Biskupá zeszłego Smolenskiego/ y iáko iemu służące/ te słowa przypisáć/ Suscitabo mihi Sacerdotem fidelem. Náprzod bowiem iákoby go wskrzesił/ y od vmárłych ná świát wyprowádził/ kiedy go po Wilhelmie Tyzenhauzie pierwszym Arcybiskupie Ryzkim roku 1261 ná ten thron od Vrbána czwartego wywyższonym znowu świátu Biskupem/ w domie Jáśnie wielmożnym

Jch

Ich mościom PP. Tyzenhauzom pokazał gdzyż zá zdániem wielkiego Chostata. Dicitur suscitandus sacerdos, quia iam olim factus in suis maioribus, & postea extinctus, nunc demum, tanquam de morte ad vitam, ad pristinam dignitatem reuocandus. Powtore/iákoby go wskrzesił/kiedy wnim wystawił ná widok oczom naszym/ zmarłych w Bogu/á wiernych onemu Biskupow, żywe cnot konterfety, w ktorych go káżdy mogł iásno upatrzyć Sacerdotem Fidelem. To gdy vważam/postrzegam iż Biskup ktory do tego tytułu Bogu wielce miłego vśiłuie/ ma náprzod zostawáć wiernym sobie. A to co? Abo kto sobie zdraycą? Nic ná to nie odpowiadam: iedno słowa Bernat: S: do Eugeniuszá ná stolicy nawyższego thronu w kośćiele Bożym zásadzonego *lib.* 1. nápisáne przytaczam. Quid solus fraudaris munere tuo? -- vsquequò spiritus vadens, & non rediens? -sapientibus & insipientibus debitor es, & soli, negas te tibi? Omnes participant te, omnes de fonte publico bibunt pectore tuo, & tu seorsum sitiens stabis? Nie iest prywatny vrząd Biskupi/ ále sobie podległych/ stăraniem ogarniaiący/ ktore iednák stáranie ma być pierwsze o sobie. Attende tibi, stare mądrych nápomnienie/ wszytkim/ ále osobliwie ná godnośćiach kośćielnych zásadzonym służące: od J. W. w Bogu zeszłego J. M. X. Biskupa Smolenskiego/ ná vstawney pieczy miáne: záwzięte od młodośći/á stărániem bogoboyne° żywotá/áż do śmierći statecznie dochowáne. Tak bowiem látá swoie pierwsze/ w Akademiey Wilenskiey/ áż do Philozophiey zupełnie wysłuchaney y promotiey Philozofskiey otrzymaney kierował/ iż społuczniowie iego y rowiennicy/ iuż ná ten czas pátrząc ná iego świątobliwe záchowánie/ y osobliwy

 przy

przy cnocie státek/ wżaiem go sobie pokazowáli/ Biskupem názywáiąc/ á ná sámo uyrzenie iego/ od lekkości zaczętych tákowemi się słowy hamowáli. Biskup idźie/ Biskup idźie. Ták nápotym wkroczywszy w świątobliwą nád sobą pilność/ oney dostawał: iż słusznie/ te ie° nád sobą Fidelitatē, Symbolizowáć Hadryaná Cesárza kształtem/ apud Pierij: ktory one wyrażáiąc/ szkło okrągłe/ álbo zwierciadło w ręku rysował/ iákoby w nim vstáwnie się przeglądáiąc y ták polerownym iáko szkło czyste okázuiąc. Alesć miásto Pogáńskiego znáku/ słuszniey tey wierności nád sobą/ przypisze słowá one Krolá Proroká *Psal.* 118. Anima mea in manibus meis semper. Jáko co w ręku mamy/ ná to ustáwicznie pátrzámy/ y tego zápomnieć nie możemy/ ták ten wierny Bogu/ á dla Bogá sobie Biskup/ ná niewinność duszę swey záwsze poglądał/ y oney dochowáć vśiłował/ znosząc wnet ieśliby iáka mázuka pádłá/ spowiedźiami częstemi nie tylko podźielnemi/ ále też Generálnemi/ z ktorych ostátnią nie wielkim przed ześciem czásem/ in Congregatione Annuntiatæ Virginis w Kośćiele Akádemickim/ z wielkim zbudowániem / vczonego spowiednika Societatis Iesu odpráwował. Tym kształtem/ oświadczywszy przed Bogiem/ że zostawał Sacerdos fidelis, oświádczył y znowu chwalebną Fidelitatem, wiernośćią przećiwną niewierności Helego/ ácz z innych miar chwalebnego kápłaná: oney to mowię niewierności/ dla ktorey Bog sobie wskrzesił Sádoka wiernego kápłaná. A ktoraż to niewierność? Ta/ iż Heli domowych swoich máło pilnował/ y nie podług powinności przestrzegał/ áby honor Bogu powinny/ sposobem powinnym/ był oddawány/ przeto do tego przyszło/

iż sy=

iż Synowie iego 1. Reg. cap. 2. ludźiom ofiary gwałtem odbiiali/ y ná swą potrzebę obracali. Vchoway Boże co przeciwnego honorowi Boskiemu. o domostwie álbo czeladce zeszłego wielkiego kapłana naszego pomyśláć wiado= ma o Chamaleoncie iż powietrzem żyie/ á do iákiey farby się przyłaczy/ taką ná się bierze. Przy czerwoney czerwienieie/ zielenieie przy zieloney/ á przy bladey blednieie. Temu zwierzęćiu podobni są domowi y słudzy v Panow swoich. Wiátrem żyią/ bo się nadźieiámi łaski Páńskiey żywią/ kto- re często z wiátrem przemiiaią: á przy tym obyczaie Páńskie co żywo ná się biorą. Pan nábożny/ pospolicie y sługa. V Páná paciorki pod ławą leżą/ vsługi zá piecem. Znowu/ Pan poważny/ y sługa. Pan lekki/ y sługá. Pan skromny y sługá. Pan zwayca/ y sługá. Toż o innych Páńskich humo= rach/ y przychylnośćiach. Musiáło tedy być/ áby przy Pá- nie/ wielce nád właśnym sumnieniem czułym/ tácy też y domowi/ y słudzy zostawali: względem ktorych iednák/ áby się wiernym Bogu pokazáł/ czułym wielce okiem straż nád ich pobożnośćią odprawował. Nieomylne każdego zásłu= żone/ to domownikow zapłatá: vstrzeżoná bez nágány cno- tá/ to nápewnieysza zasługá. Strzeż Boże w domu iego swawolnego kosterstwa/ strzeż Boże rozpustney piiátyki/ strzeż Boże noclegow zá gospodą, á w przednie świętá/ każ= demu náznáczoná spowiedź y kommunia/ ináczey y od łá- ski/ y od dworu odpádáć muśiał. Quis putas est fidelis dispen- sator & prudens, quem constituit dominus super familiam su- am, ut det illis in tempore tritici mensuram pyta się powtore v Łukaszá S. cap. 12. rządzca wszytkich rządcow. zaprawdę

gdy

gdyby to pytánie dźiśia zaszło/śmiał bym ná zeszłego w Bogu Arcykapłaná nászego pokázáć. Jesli bowiem wierny iest szafarz/ ktory dźieli w czáśie czelàdce pszenicę/ tedy wierny kapłán/ Fidelis Sacerdos J. W. Jm. X. Biskup zeszły/ ktory wczáśie/ dźielił czelàdce swoie/ chlebem żywym y wiecznym/ pod osobami pszenicznemi zákrytym. Mało iednák ná wierność kapłáná wielkiego Biskupią rozumiał/ być wiernym ku sobie y domownikom/ gdyby podobnie wierności swey wszytkim nie oświádczył. Dáy w tym Páńskie nie omylne słowo/ Jáśnie Wielmożny Miłośćiwy Pásterzu nasz/ wyświádczáiąc/ iáko wiernym prác twoich Suffraganem/ y pomocnikiem zostawał. Dáycie Jáśnie Wielmożni/ Wielmożni/ Przewielebni Biskupi/ Práłáći/ y wszyscy/ w Prześwietney kapitule Collegowie/ obiawiaiąc/ iáko wierną ku wszytkim miłośćią/ y rewerentią sie stosowáł? Powiedźcie y wy czći godni przewielebney Kathedry/ y cáley Diecesiey kápłáni/ iáko wiernie ku wam ludzkość swoie zkłániał? Powiedźcie sąśiedźi / iáko wiernie wam sąśiedzkich praw dochowywał/ z żádnym śie dożywotnie ná sądách źiemskich/ álbo walnych nie záwodząc. Powiedźcie świećci wszelákiey obserwantiey zákonnicy/ iáko wam wiernie/ vczćiwość sługom Bożym przyzwoitą wyrządzał? Powiedźcie nákoniec wszyscy ktorzyśćie progi ie^o ocierali/ iáko wiernie życzliwey ludzkośći ie^o y miłey przyiemnośći doznawali? Zostawáło/ iednák/ zostawało/ áby wierność swą ku Bogu pokazał/ wszytkim oráz dosyć czyniąc/ á wiernie wykonywaiąc. czego Paweł S. po Titusie Biskupie wyciągał 2 *ad Tit.* In omnibus, teipsum præbe exemplum bonorum operum. Nie trudno má-

la-

larzowi/ ieden konterfet odmálowáć/ ále w każdey sztuce/ pokazáć się prawym sztukmistrzem/ to trudno. Nie trudno podobnie temu y owemu w tę y drugą sztukę cnoty potráfić/ ále stawić się in omnibus bonorum operum exemplum, to trudno. Trafił szczęśliwie w ten punkt J. W. w Bogu zeszły Jm. X. Biskup Smolenski/ á że tráfił/ świádectwem wielkim iest/ iż gdy śmierć dała zwyczáyna rozumienia y sądzenia o vmarłym wolność/ człowieka nie vsłyszeć/ zdroznie o nim mowiącego. Rzeknę wnet więcey/ ále náprzod wspomnę ápparát Biskupá stározákonnego/ ktorego száty kray/ dzwonki okrążáły/ podług rozkazániá *Exod* 38. opisánego. vt audiatur sonitus quando ingreditur, & egreditur sanctuarium. Z pytáć się przy ceremoniey opisáney słuszna. Co znáczą/ v száty Biskupiey dzwonki/ y czemu/ nie tylko wchodząc do świątnice/ ále też wychodząc miáł dáwáć znáki dzwonieniem? Prosto ná to odpowiádam v száty Biskupiey dzwonki/ znáczą/ iż nie głuche/ áni vtáione/ ále głośne iest záchowánie pożyćiá Biskupiego. Wszyscy nań się oglądáią/ wszyscy o nim chcą słyszeć: á to nie tylko kiedy ingreditur sanctuarium, kiedy w kościele/ kiedy przy ołtárzu się báwi: ále też/ quando egreditur, kiedy zá kościołem konwersuie/ zásiádá/ kiedy do rożnych/ ludźiom pospolitych spraw z kłaniáć się musi. Trzeba zá tym nie máłey ostrożnośći/ trzebá czuynośći/ áby in omnibus se præbeat exemplum bonorum operum. O! skutecznie záprawdę ná to pomniał/ skutecznie to ná sobie pokazał I. W. w Bo[u] zeszły J. M. X. Biskup Smolenski! ktore[o] kto w Kośćiele iákiezkolwiek obrzędy Boskie odpráwuiące[o] oglądał, z nabożeństwá osobliwego/ z powagą Páńskiey osoby złączonego/ osobliwe

zbu-

zbudowánie bráć muśiał. á ktory áktom rożnym krom Kościołá przypátrzył śie/ nic płochego/ nic prożnego ále iednostaynosć iákas dziwna/ świątobliwey stateczności upatrowáł. Ród to rzekszy zamilkiwam/ ále gdy ieden milcze/ gromadne śie głosy odzywaią/ ktore po wyściu iego od świátá/ iuż nie krayne od szat dwieki/ ále żáłobne po kościołách dzwony usłyszáwszy/ z lamentem słyszáne były. *Pożał śię Boże takowego vpadku! Prawieć to był Biskup! prawie Ozdoba Kościoła! prawie wizerunk cnoty!* Podobne w zdaniu/ ále większe w powadze/ przykładney we wszem cnoty/ w Bogu zeszłego Jm. X. B. S. dał świádectwo Náiaśnieyszy JAN KAZIMIERZ pod ówten czas/ szcześliwie panuiacy; gdy dom iego swa presentia vráczywszy/ przed swoiemi rzekł. *wszędy śię tego Prałata, mile nápatrzyć nie mogę, lubo mu śię w kościele przypatruię, lubo domowy iego porządek y postępki vważam.* Znáczna pochwała przykłádnego pożycia, a przykłádnego in omnibus, quando ingrediebatur & egrediebatur sanctuarium, ktorego ozdoba/ tenże Pan viety/ krom wszelkiego ubiegania/ krom prosby/ Jędrzejowskiey Abbátiey/ z Jmienia nawet w Bogu zeszłemu niewiádomey/ Administrátia/ ofiarował. Zástąpiłyby iednák były do ofiarowáney łáski obiecia/ nie máłe przeszkody/ ták u J Wielmożnego/ Jm. X. Biskupá Krákowskiego iáko v Zákonnikow/ ktorych pod swoie iurisdikcia zabierał: gdyby tymże/ cnot/ pobożności/ powagi/ wizerunkiem onych nie przekonał. Pastor Israeliticus pro forma gregis, ponit virgam: pastor Euangelicus, pro forma gregis ponat vitam. powiedział Petrus Cluniacensis, á wypełnił w Bogu zeszły Jm. X. Biskup/ y kształtem wyborney pobożności/

od rządow kráiny nászey odćięte ku sobie náklonił. Ták chwała wiernego Bogu kapłana przy Jáśnie W. J. M. X. Biskupie Smoleńskim stanęła/ á za sobą niemnieyszą onemi słowy wyrażoną pociągnęłá.

Qui iuxta cor meum & animam meam faciet co ábychmy vznali/ zopytáć trzeba, coby to było/ sprawowáć wszytko podług serca y duszę Boskiey. *Chryſ: S. homil: de Dauide & Goliath,* powiáda iż sprawowáć według serca Bożego/ iest stosowáć się wewszytkim do woli Bożey/ ut quæ vult Deus velimus & quæ non vult, ſimiliter nolimus. Pokazał to stosowánie woli swey Jáśnie Wielmożny w Bogu zeszły/ we wszelakich podanych okázyach/ osobliwie iednák/ przy obwieszczeniu blisko nástępuiącego tkresu pożycia ludzkiego. Lubo bowiem/ nie zgoła nie tuszył o dalszym żywoćie/ y polepszenie nagłe zdrowia/ te nádzieie vtwierdzało/ do woli iednák boskiey/ wolą swoie pobożnie náklaniaiąc: dwá kroć od kapłaná rozgrzeszony/ y Sakramentámi ćiáłá y krwie Páńskiey/ tákże ostatniego pomázánia/ chętnie opátrzony. *Petrus. Dami. lib. 5. epis. cap: 3.* questią założoną/ ináczey nieiáko resoluiąc/ trzymá że czynić podług serca/ y duszy boskiey/ iest czynić to. *Czymby się kto Bogu podobał, y wczym bysię Bog kochał,* á przydáie godne pámięci *Epiphonema:* Nam ſi nunc conditor non delectatur in homine, homo postea non delectabitur in conditore. Ostrożnie ludźie/ ostrożnie co czynićie czyńćie! á ták iż by wásze czyny/ boskie vkochanie ná się zwábiały. Bo iezeli ná świećie żyiąc/ boskiego kochania godnemi nie zostániećie/ po pożyciu ziemskim/ kocháć się y ćieszyć z Bogá nie będźiećie! Ná co gdy nieszczęśliwie nápadniećie/ coż was

wzdy

wzdy pociechy? Zdrowie? to odbiora. Maietności? tych postradaćie. Do statki? z tych złupieni zostaniećie. Przyiaćiele? ći od deski grobowey odbiega. Wieczna to prawdá/ y głeboko w sercu J. W. w Bogu zeszłego zasadzona/ przez ktora áby pokazał sie kapłanem/ iuxta cor, & animam Dei, vkochanie boskie zwábić starał sie/ szczyrym wszytkich spraw swoich ku chwale Boskiey kierowaniem/ a mianowićie czystym á nienagánionym kapłáńskim/ Biskupim/ pożyćiem. *Num.* 17. gdy kontrowersia toczono/ o Arcykapłaństwo Aaronowe/ rozkazał Bog áby wszytkie pokolenia/ rozgi vschłe/ zaniosły do przybytku/ á czyiáby zakwitnęła/ áby temu Arcykapłanska godność przysadzona była. Co to iest? iż znák drzewa kwitnacego/ zá znak Arcykapłaństwa Bog obiera? pytam sie/ y odpowiadam z *Ambr. S. lib.* 10, *epist.* 82. chćiał Bog dáć znáć/ iż osobliwe/ stanu Biskupiego Arcykapłanskiego zalecenie á Boskiego kochania powabka/ iest czystość kwitnaca/ y że oni máia in suo munere commissum sibi florem castitatis. Trudno powiedźieć z iáka ostrożnośćia te ozdobe Arcykapłańska/ ná ućieche Bogu ukochanemu J. W. w Bogu zeszły piastował: od wszelakich okazyi bespieczeństwa/ y konuersatiey/ ták daleki/ iż własney rodźićielce/ do lektyki ná poiazd do kośćiołá wzywaiacey/ námowić sie niedał; á gdy powaznym Mátki imieniem/ rzeczy słuszność zakładała/ odpowiedźiał. *Nie wszyscy, co nas iadących vyrzą, będą wiedźieli żeś waszmość Mátka.* Wiec że czystośći/ indiuidui comites, Nabożeństwo/ y vmartwienie/ oboie w miłe towarzystwo zabrał. Żaden dźień świety/ áni powszechny/ gdy zdrowie y mieysce służyło/ bez ofiary niekrwawey/ nábożnie Bogu ofiarowáney

ney nie przeminał. Codźiennie krom paćierzy kapłanskich/ Officium Przenaświętszey Dźiewice Maryey wielkie/ Officium niepokalanego iey poczęćia/ Litánie o N. imieniu Iezus/ y o drogiego Iezuśá Mátce vgęszczał: Pátronow oraz osobliwych S. Kazimierza/ S. Barbary/ S. Xawiera/ B. Kostki/ rożnemi nabożeństwy/ przyiazń sobie zachowuiąc; á szczegulniey S. Barbare/ iey Officium, S. Xawierá Officium y Litaniami/ bez dźiennego przerwania weneruiąc. Ani tego tylko w domowym pokoiu/ ále też w podrożnych niewygodách/ y vmordowaniu przestrzegał/ ktore iáko hoyne poty z niego wyćiskáły/ Xięgi modlitew iáwnie wyświadczaią. O szczęśliwe tákowych potow krople/ z ktorych perły niebieskie zrastaią/ áby głowę ktorá ie toczyła/ ná wieczną ozdobę otaczáły! Nie mogłoż áś to sámo/ oczym mowie być/ iedno oraz z znaczym vtrudzeniem/ y vmartwieniem/ ktore mnożąc/ Soboty/ y Vigilie. P. Bogarodźice ostrym postē przyprawował; á lat kila przed śmiercią/ ten specyał vmartwienia obrał iż we dni zapustne/ kiedy pospolićie nayswygodniey/ wiele poczyna/ od wieczerzy wtorkowey się wstrzymywał/ y nowy cnotał Moyzesz/ gdyż o starym czytámy/ że kiedy sedit populus manducare & bibere *Exod:* 32. & surrexeruntur ludere on ná ten czas Bogomyślnośćią przy Bo^v sie bawił. Przyłączemy do innego vmartwienia/ prace dla chwały Bożey podięte/ ktore mu dla vłożenia ćiáła z ćięszkośćią przychodźić muśiały/ od ktorych iednák iáko sie nie vchylał/ y owszem iáko ie chętnie podeymował/ krom publicznych wszytkich aktow/ y Niedźiele wielkopostne Ww. OO. Dominikanow/ y piatki Ww. OO. Fráncißkanow/ y dni osobliwego nabożeństwa Ww. OO. Bernárdynow/ y srzody

dy

dy domu Societatis Swietokazimierzkiego/ y Soboty solennes Adwentowe Akademickie/ nieomylnie á z dźiękami przyznaie. świádek iednák nád świadki/ lubo ah żałosny! choroba ostatnia/ tákowemi prácámi záćiagniona/ od niebiegłych lekarzow nieupátrzona. Vpał vroczystey Processiey Bożego ćiáłá/ ktora po mieśćie odprawował/ szkodliwe goraco wnetrzne rozpalił/ ktorego niewiadomy/ y pod vroczystość S. Jána krzćićielá/ y pod Elekcya Náiáśnieyszego krola MICHAŁA/ pracuiac przyczynił/ áż pod nabożeństwo szkaplerza ták sie zemdlonym vczuł/ iż zaledwie goracośćia nábożeństwa/ v staiace siły mogł krzepić/ á iednák záczeta sprawe boska kończac do ostatniego niebespieczeństwa przyszedł/ y iáko meczennik bezkrwawy dla prac w służbie Bożey podietych poległ/ á chwałe kapłaná wiernego/ według sercá y duszy Páńskiey/ odniosł. Zasłużył też zatym ná to áby nád nim Bog spełnił obietnice Sadokowi dana

Et ædificabo ei domum fidelem

Ale co wzdy za dom? Albowiem/ azá ten dom Prałata ták wysokiego/ desczek kila/ y náliższym pospolitych? Azá ten dom Opata/ Suffragana/ Biskupa/ truna ćiemna trzyłokietna? O nedzne násze szerokośći! oskape rozległośći/ po ktorych buiamy y bespiecznie rozpośćieramy! á owo wnetże ná piedź álbo y druga wszerz; ná łokieć álbo drugi w dłuż/ zwezone/ y śćiśnione zostana! Wiec snáć dom/ ktory Bog zbudował Wiernemu kapłanowi swemu, J. Wielmożnemu Jm. X. Biskupowi Smolenskiemu/ iest dom/ Jáśnie Wielmożnych Jch Mśćiow PP. Tyzenhauzow/ stárożytnośćia z męstwem/ sława/ Rycerskiemi/ Ziemskiemi / Sena-

na-

natorſkiemi godnośćiami ſłynący/ á y ná ten czás wrodzo- nym w Bodze zeſzłego Jm. P. Jánie Tyzenhauzie Cho- rągwią Woiewodztwa Wilenſkiego ozdobiony/ winnych záś krewnych/ W. X. L. Mieczem/ J. K. M. Rotmiſtrzoſtwy/ Staroſtwy záſzczycony/ w ktorym w Bo^v zeſzłemu rodźica Gottarda Tyzenhauza Woiewode Derpſkiego prowiden- tia niebieſka zporządźiła: czyli też dom Iáśnie Wielmożnych Sapiehow/ náprzednieyſzemi Jnfułami/ Woiewodztwy/ pieczęćiámy/ buławami/ w Oyczyźnie znamienity/ z kto- rego w Bogu zeſzły rodźićielkę wziął/ Jáśnie Wielmo- żną/ rodzoną J. Wielmożnego/ á przez śmierć ro- wnie zebranego J. M. Paná Páwła Janá Sapiehy Wo- iewody Wilenſkiego Hetmaná W. X. L. śioſtrę: Przy- znam że mu y ten y ow dom zbudował/ bo y wtym y wo- wym domie/ pamiątka J. W. w Bogu zeſzłego J. Mśći X. Biſkupá Smolenſkiego iáko przezacnego tákich przod- kow potomka będźie wiecznie przemieſzkiwáłá. Alec ieſt in- ny dom wiernieyſzy do ktorego te ſłowa Ædificabo ei do- mum fidelem ſłuſzniey ſtoſowáć/ á ten dom; dom Páńſki/ dom własnego dźieła rąk Bożych/ dom ſzczęśliwy dom wie- czności/ wſzytkich ktorych ogarnie ſzczęśliwie dochowywa- iący/ dom nákoniec/ o ktorym Krol y Prorok nadźieią one- go záſczycony. *Pſal:* 121. Lætatus ſum in his quæ dicta ſunt mihi, in domum domini ibimus. Zoſtawayćie prożne pa- łace moie/ lubo bogate/ Páńſkie/ krolewſkie/ pomyślną ozdobą ziemſką zalecone. Za nic was mam/ gdy mie do domu Páńſkiego wzywaią/ y owſzem z weſelem opuſzczam/ ábym weſela gornego doſtoynym zoſtawał. Ten dom táko- wy/ wiernemu kápłanowi/ według ſercá boſkiego y duſzy

Biſku-

Biſkupowi J. Wielmożnemu J. M. X. w Bogu zeßłe-
mu mniemam zbudowany/áby do niego przenieśiony/ iuż
tam wiernie/ bo wiecznie przemießkiwał. Vtwierdza
wtym nadzieie widzenie Troilá Biſkupa *in vit: S. Ioan. Ele.*
ktory zá ſrebrnych trzydzieśći ná iałmużnę wydánych/ wi-
dział dom dziwney piękności w niebie dla śiebie zbudowá-
ny. Jeśli bowiem trzydzieśći ſrebnych Troilowi dom zbu-
dowały/ iáko nierownie budownieyßy/ więkße á częſte iał-
mużny náßemu w Bogu zeßłemu Biſkupowi ſundowáły z
ktoremi on potrzebuiące rożne opatruiąc/ oſobliwie przed
ludzmi y Bogiem wdzięcznym pámiętnikiem/ dom S. Ka-
źimierza *Societatis Iezu* Profeſſow zoſtawił/ ztym przy
datkiem/iż kro takowych,że ták rzekę Extraordinariinych iał
mużn/ codziennie przez pewne oſoby/ pewne pieniądze ná
vbogich rozdawał/ ktore rocznie/ kilaſet złotych wynośiły.
Vtwierdza ießcze y powtore wtym nádzieie/ co czytam 2.
Reg. 7. iż gdy Dawid chćiał dom/ to ieſt kośćioł P. Bogu
zbudowáć/ odnioſł wzaiemną obietnicę/ iż mu Bog miał
zá to dom wiecznie vfundowáć/ podług ſłow Náthaná
Proroka. Fidelis erit domus tuá, & regnum tuum vſque in
æternum: co ſię doſtatnie wypełniło/ nie ták wdoczeſnym
panowaniu potomkow/ ktore iuż dokończone; iáko ráczey
w ich z Bogiem wiecznym pomießkaniu/ y Kroleſtwie
Chryſtuſowym. Stoſuyćie ſprawę Dawidową do naßey
rzeczy. wolą Dawidá dom ſobie budowáć chcącego/ odda-
rzył Bog domem iemu wiecznie zbudowanym/ czemuż
rownie nie trzymać o woli J. W. w Bogu zeßłego J. M.
X. Biſkupá Smolenſkiego/ iuż po częśći ſkuteczney/ w do-
mie Bożym Byſtrzyckim/ zruin dzwignionym y po przy

ſpo-

ſpoſobieniu onego/ ślicznemi obrazami przybranym/ á bogatemi udarowanym apparatami? Nie tu iednák kres ingentow zakładał/ nie temi terminami chęć ſwoie ku pomnożeniu ozdob boſkich zawierał/ gdy go ten Pan/ ktorego honorowi ſłużył/ zmieſzkania doczeſnośći/ do wieczności domu zawołał. Niemináłeś go álbo nie minieſz/ O J. W. Mościwy X. Biſkupie Smolenſki! o żałoſnego wiecznie wſpominania godny *Gottardzie Tyzenhauzie*! ále gdyż do niego przerwawſzy przedże lat/ przerwawſzy bieg wieku/ przerwawſzy nadzieie/ Duchownych y świeckich/ małych y wielkich buyno krzewiſte/ ſpieſzył/ przynamniey nas przy odeyśćiu pożegnáć miáłeś! Pożegnał N.C. gdyś poſtrzegſzy/ iż godźina oſtatnia náſtępuie/ podźiekowywſzy wielkim afektem dwu kapłanom *Societatis*/ wſtraży duchowney nád ſobą czuiąceym/ żałoſnym głoſem do wſzytkich przemowił *Dobra noc, dobra noc* Przeraża mie ten głos/ ták dalece/ iż zawolać muſze. Itakże nas krotko żegnaſz/ o nádłużſzych lat godny Biſkupie? y tákże dwiema tylko słowkami *Dobra noc* do wſzytkich wzkazuieſz? Co powiemy Naiaśnieyſzemu *Janowi Kazimierzowi* Pánu naſzemn przeſzłemu/ ktory ćie miedzy przedniemi przy ſercu nośił? *Dobra noc.* Co Náiáśnieyſzemu *Michałowi,* ná Páńſtwo obranemu/ ktory ćie w ſenaćie ſwym oglądać życzył? *Dobra noc.* Co Jaśnie Wielmożnemu J.M.X. Biſkupowi Paſterzowi náſzemu/ ktory ćie ze krwi y pobożności godnie ważył? *Dobra noc.* Co Jáśnie Wielmożnym/ Wielmożnym/ Przewielebnym Collegō, ktoryches ozdoby prezentią mnożył, co Dźiekanō/ y Plebanom/ ktoryches ſede vacante iáko Generalny Adminiſtrator wielką mądrością/ y ludzkością mile kontentował? *Do-*

bra

bra noc. Co kapłanom tego S. mieyſca/ ktorzy po tobie iáko po Dobrodźieiu iedynym wzdychaią? *Dobra noc.* Co zakonnikom y Zakonnicom co wſzytkim klaſztorom/ ktore ćie za oſobliwego Protektora/ á hoynego opatrzyćiela. znały? *Dobra noc.* Ani tu kres wſkazu/ co powiemy żáłoſnemu rodzonemu? Jego M. Panu Chorażemu Wilenſkiemu. co żáłoſney śieſtrze J. M. Paniey Chorażyney Trockiey? co innym krewnym/ powinnym/ domowym/ ſąśiadom/ ktoryby ćie radźi, z tego ſmutnego grobu wſrzezſonego/ rękoma włáſnemi wynieśli? *Dobra noc.* Cieſzki termin noc/ *N. C.* ſmutny termin noc: ćiemny termin noc/ ále áni ſmutny/ áni ćiemny termin *Dobra noc.* ále rzeczy termin/ miłego od prac vſpokoienia. Więc nam tákiego życzył/ gdy nas żegnał/ zeſzły w Bogu J. M. Xiądz Biſkup Smolenſki/ á ſłuſzna/ ábyſmy onemu tákowegoż życzyli/ á dobra noc/ za dobra noc wzaiemnie oddali. Dobra noc zatym wzaim tobie o Jáśnie Wielmożny/ ále śmiertelnośći ćieniem zaćmiony Mośćiwy Xiężę Biſkupie Smolenſki! *Dobra noc* / od Naiaśnieyſzego *Iana Kazimierza,* ktoryć zá doznany dźiek twoich zacnych/ á ſobie przychylnych wizerunk dźiękuie. *Dobra noc* od Naiaśnieyſzego *Michała* Páná naſzego/ ktoryć żal Páńſki/ po vtraćie Senatora obwieſzczonego ofiaruie. *Dobra noc,* od Jaśnie Wielmoznego J. M. X. Biſkupa Wilenſkiego/ ktory ſtraconego brata/ y pomocnika prac ſwoich lamentuie. *Dobra noc,* od Jaśnie Wielmożnych/ Wielmożnych Przewielebnych Jch Mośćiow Pralatow/ y Kanonikow/ ktorzyć affekt pamietny bráterſki ofiaruią. *Dobra noc* od całey Diecezyey/ od wſzytkich Dźiekany/ Plebany oſobliwie katedralnych kapłanow/ ktorzy rece ſwe/ y oczy łzawe z ſercem oraz do Boga podnoſzą. *Dobra noc* od

zakonow/ y klaßtorow/ktore modlitwami/ vmartwieniem ofiarami przeświętemi vsłużyć/ći vśiłuią. *Dobra noc* od miłego brata/śiostry/wnuka/krewnych/domowych/ y czeladki/ ktorzy serca/żalem zalane przy tey trunie pokładaią/ á iż ich od miłośći twey potomnie nie oddala/ wiernie przyrzekaią. *Dobra noc* ießcze osobliwie od namnieyßy náßey *Societatem*/ ktorey iakoś ty dożywotnie osobliwy affekt okazował/ták ćie oná zosobliwey przed Bogiem pámięći/ nigdy nie wypuśći. Dobra noc nákoniec/ y odemnie/ ktoregoś affektem twoim Dobrodźieyskim ßczegulnie ogarniał. Oddawałem ći przy pierwßym ná Biskupstwo poświęceniu/ z Katedry kaznodźieyskiey ßcześliwe *Ave*: oddawám teraz/ ná tym ostátnim pobyćiá znami terminie/ żáłosne *Vale*, á oddáiąc z Ambrozym S. *in funere valentiniani* obiecuię/ iż Nulla dies te silentio præteribit, nulla inhonoratum te mea transibit oblatio. Siebie zapomnę/ ieśli ćiebie zapomnę/ zá śiebie nie będę Bogu ofiarował ieśli zá ćie nie będę ofiarował. *Dobra noc* zatym iuż ostátnia/ *Dobra noc*, á że noc/ westchnęćie wßyscy táko ná początku mowy o ßczęśliwy odpoczynek proße.

Requiem æternam dona ei Domine. Amen.

D. O. M.

Siste viator, aut Abi.
Si sistis,
Dole Ereptum:
Si Abis,
Quære, rarò inueniendum
ILLVSTRISSIMO
IOANNI GOTTARDO TYZENHAVZ
Episcopo Smolenscensi, Suffraganeo, & Canonico
Vilnensi,
Abbatiæ Hebdoniensis Administratori,
Generis Nobilitate, Morum Grauitate,
Auctoritatis suauitate,
Vitæ Pietate, omnique, virtutum
commendatione
Parem HEROEM.
Vixit hic iam eheu! tempori.
Victurus Æternitati
hić tantisper quiescit.
Obiit die 21. Iulii. Conditus die 10. Octob.
Anni 1669.